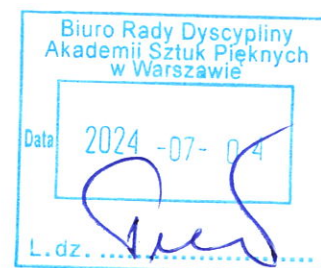


Lublin, 01.07.2024

dr hab. szt. Małgorzata Gorzelewska-Namiota
Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie
Wydział Artystyczny
Katedra Intermediów



Rezencja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Kozieradzkiej

pt. *Porządek nie musi być,*

**sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki,
w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki,
wszczętym przez Radę Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.**

Promotorka doktoratu: dr hab. Maryna Tomaszewska, ASP w Warszawie.

W dniu 30 kwietnia 2024 r. Rada Dyscypliny i Szkoły Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie powierzyła mi funkcję recenzentki w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora sztuki pani mgr Dorocie Kozieradzkiej.

17 maja 2023 roku odebrałam dokumentację zawierającą rozprawę doktorską Kandydatki, jej życiorys, spis wystaw oraz opinię promotorki. Dodatkowymi załącznikami były kserokopie niezbędnych dokumentów i wykaz prac twórczych. Materiały otrzymałam w formie papierowej i na elektronicznym nośniku danych.

I. Podstawowe informacje o Kandydatce

Pani Dorota Kozieradzka uzyskała tytuł magistra sztuki na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie, w Pracowni prof. Jarosława Modzelewskiego w 2007 roku. Dodatkowo zrealizowała aneks do dyplomu pod kierunkiem prof. Grzegorza Kowalskiego na Wydziale Rzeźby. W 2021 roku skończyła Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną im. Leona Schillera w Łodzi, broniąc dyplomu magisterskiego na Wydziale Operatorskim na kierunku Realizacja Obrazu Filmowego, Telewizyjnego i Fotografia, na specjalności Fotografia pod opieką dr Dominiki Sadowskiej i dr hab. Krzysztofa Pijarskiego. Kandydatka do stopnia doktora, wśród wielu osiągnięć, może pochwalić się udziałem w ponad siedemdziesięciu wystawach w kraju i za granicą m.in. w takich ośrodkach jak Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Spectra Art Space, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, Muzeum Miasta Łodzi, Galeria BWA w Zielonej Górze, Galeria BWA Wrocław, Muzeum Junge Kunst we Frankfurcie, Galeria Cydonia w Dallas (USA). Jest finalistką imprez artystycznych: Rybie Oko (2006, 2011), Bielska Jesień (2007), Warszawski Festiwal Fotografii Artystycznej (2007), Konkurs o Nagrodę Artystyczną Siemens (2007), Supermarket Sztuki (2007), Konkurs Fundacji Rodziny Staraków (2019), TIFF Festival (2023). W 2009 roku została laureatką Programu Stypendialnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska”, a w 2022 roku otrzymała Stypendium z Funduszu Popierania Twórczości ZAIKS. Jej działalność widać także na polu

intermedialnym. Współtworzyła projekty Fontainebleau (CSW, Zamek Ujazdowski, Warszawa), Legenda (Galeria Studio, Warszawa) i Neue Gebiete (Museum Junge Kunst, Frankfurt nad Odrą). Doktorantka uczestniczyła w imponującej ilości wystaw zbiorowych, w tym pokonkursowych, jak również zorganizowała 20 pokazów indywidualnych. Kilka projektów realizowała w duecie z Michałem Szuszkiewiczem. Jej prace znajdują się w prestiżowych kolekcjach w kraju i za granicą (Muzeum Warszawy, kolekcja Dietricha Mateschitza, kolekcja Imago Mundi Luciano Benettona, i inne). W latach 2014 - 2019 Kandydatka nawiązała współpracę z Muzeum Narodowym w Warszawie oraz Muzeum Plakatu w Wilanowie realizując szereg wykładów i warsztatów dla grup w różnych przedziałach wiekowych.

Od 2019 roku Doktorantka pełni funkcję asystentki w Pracowni Alternatywnego Obrazowania na Wydziale Sztuki Mediów ASP w Warszawie. Początkowo pod kierownictwem prof. Włodzimierza Szymańskiego, a po jego śmierci w maju 2023 roku pod hospitacją prof. Krzysztofa Olszewskiego i prof. Sławomira Ratajskiego. Powołując się na słowa promotorki, dr hab. Maryny Tomaszewskiej:

„W tym krótkim okresie zatrudnienia [Dorota Kozieradzka] dała się poznać [...] jako świetna dydaktyczka [...] i osoba zaangażowana w życie uczelni pełniąc liczne role na wydziale, w tym pełnomocniczki ds. promocji, koordynatorki Dni Otwartych, kuratorki wystaw w Galerii Spokojna, opiekunki jednego z roczników, a także organizatorki i inicjatorki współpracy z instytucjami zewnętrznymi”¹.

W 2020 roku pani Kozieradzka realizowała wraz z prof. Włodzimierzem Szymańskim projekt *Pokolenia*, a w bieżącym roku akademickim uczestniczy w pracach badawczych *Matki*, kierowanym przez dr hab. Marynę Tomaszewską. Ponadto współrealizuje projekt *Porządek i chaos* oraz prowadzi badania w zespole młodych pracowniczek. Kandydatka dysponuje bogatym i różnorodnym dorobkiem artystycznym. Jednocześnie jest bardzo dobrym dydaktykiem, o czym świadczą powierzone jej przez studentów promotorstwa dyplomów licencjackich. Doktorantka aktywnie uczestniczy w życiu uczelni poprzez pełnienie szeregu obowiązków organizacyjnych.

II. Ocena rozprawy doktorskiej

W Rozprawie doktorskiej pt.: *Porządek nie musi być*, pani Dorota Kozieradzka podejmuje wyzwanie przybliżenia problemu bezpłatnej opiekuńczej pracy kobiet oraz obciążeń psychicznych i fizycznych, związanych z doświadczeniem macierzyństwa. Autorka nazywa potocznie swoją dysertację „doktoratem z macierzyństwa”.

Częścią artystyczną rozprawy doktorskiej jest intermedialny cykl prac, na który składają się (w kolejności wskazanej przez Autorkę w dokumentacji fotograficznej):

- *Mopiarka*, instalacja przestrzenna, 30 mopów do sprzątania, żywica epoksydowa, (wym. niepodane), 2023 - 2024,
- *Porządek nie musi być*, seria ośmiu fotografii, wydruk pigmentowy na papierze archiwalnym Moab Juniper Baryta Rag 305 gsm, 2023 - 2024,

¹ Maryna Tomaszewska, *Opinia promotorki z przebiegu realizacji rozprawy doktorskiej, sporządzona dla potrzeb postępowania w sprawie nadania mgr. Dorocie Kozieradzkiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki*, ASP w Warszawie, 2024, s. 1.

- Fotografie nr 1 - 3* wym. 100 x 150 cm,
Fotografie nr 4 - 8 wym. 33 x 50 cm,
- *Film 02*, wideo, 5'08", MP4, 2023 - 2024, dźwięk: Piotr Kozieradzki,
- *Film 01*, wideo, 3'27", MP4, 2023 - 2024,
- *Szmaty, Ścierki*, pięć obiektów tekstylnych:
Nie samym chlebem człowiek żyje, len, kryształ, 71,5 x 39,5 cm, 2023 - 2024,
Barok, len, kryształ, 79 x 47,5 cm, 2023,
Bombardowanie, len, agaty, korale syntetyczne, oko tygrysie, (wym. niepodane), 2023 - 2024,
Gra, bawełna, kryształ, tygrysie oko, agat, 58 x 48 cm, 2023 - 2024,
Ogniu, kroc za mną, bawełna, kryształ, 76 x 53 cm, 2023 - 2024

Jak podkreśla Dyplomantka:

„Każdy z elementów jest niezależną realizacją, jednak poszczególne media najpełniej wybrzmiewają złożone w konstelację podkreślającą złożoność podjętego problemu”².

Głównym narzędziem poszukiwań Autorki jest sztuka intermedialna. Najczęściej sięga po fotografię, wideo i sztukę obiektu. Często łączy te techniki. Praca doktorska jest rozwinięciem wcześniejszych działań twórczych Doktorantki. W 2019 roku na wystawie *Force Field* w czasie Biennale w Wenecji zaprezentowała intermedialny projekt *Olympic Charmer*. Próba pogodzenia wielu życiowych i zawodowych ról stała się determinantą do wykreowania mistyfikacji zakładającej zawłaszczenie przez Artystkę sukcesów gwiazd tyżwiarstwa.

„W projekcie Olympic Charmer odwracam proporcje i najważniejszą z życiowych ról czynię tyżwiarstwo, pamiętając, że w sztuce mogę być tym, kim chcę. Powołuję do życia alter ego, maszynę do wygrywania, której nieznany jest smak porażki”³.

Od 2012 roku Autorka realizuje cykl fotograficzny *Album rodzinny*. Łączy zarejestrowane aparatem przypadkowe momenty z życia swojej rodziny w poetyckie kompozycje⁴. Podczas drugiej zagrożonej ciąży, Doktorantka zaczęła ciąć tysiące kadrów i zszywać z elementów nowe kompozycje, które przybierały formę surrealistycznych pejzaży. W ten sposób powstało 40 prac, jeden pejzaż na jeden tydzień ciąży. Seria dzieł została upubliczniona w 2019 roku w ramach sceny artystycznej Festiwalu Nowe Horyzonty we Wrocławiu.

Wspomniane dwie realizacje, jak i inne wcześniejsze projekty pani Doroty Kozieradzkiej, są udokumentowane przez nią w okazałym portfolio o nazwie „Wykaz prac twórczych” w formie cyfrowej. Całość dopełniają teksty zarówno Artystki, jak i kuratorów wystaw. Zapoznanie się z twórczością pani Kozieradzkiej od czasów studenckich dało mi ogląd całej drogi artystycznej Kandydatki. Doktorantka postanowiła kontynuować poruszane już w różnych kontekstach tematy

² Dorota Kozieradzka, *Porządek nie musi być*, Rozprawa doktorska zrealizowana pod kierunkiem dr hab. Maryny Tomaszewskiej, ASP w Warszawie, 2024, s. 6.

³ Tamże, s. 20.

⁴ Oficjalna strona artystki, <http://www.kozieradzka.pl/index.php?z-czego/album-rodzinny/>, źródło dostępne 5.06.2024.

z obszaru macierzyństwa, gdyż jak twierdzi „[jej] dotychczasowy dorobek nie wyczerpuje złożoności tematu”.

Pisemną część teoretyczną rozprawy stanowi opis pracy doktorskiej, zawierający m.in. koncepcję rozprawy, osobisty prolog, manifest Autorki, i charakterystykę poszczególnych dzieł. Dysertację poprzedza skrócony opis projektu w wersji polskiej i angielskiej. Po części pisemnej umieszczona jest dokumentacja fotograficzna prac. W wersji papierowej rozprawy, filmy udokumentowane są w formie wybranych kadrów. Ich pełen zapis dołączony jest na nośniku elektronicznym. Układ rozprawy doktorskiej jest klarowny. Kandydatka do stopnia doktora prowadzi czytelnika przez swoje doświadczenia związane z macierzyństwem i przybliża powody, dla których zdecydowała się podjąć wybraną tematykę w obszarze badań artystycznych. W tekście można natrafić na drobne literówki i błędy interpunkcyjne, ale nie zmieniają one sensu wypowiedzi. Wręcz przeciwnie. W kontekście tematu rozprawy, odbieram je jako niezamierzone potwierdzenie postawionej tezy.

Poszukiwania artystyczne i postulaty pani Doroty Kozieradzkiej są mi szczególnie bliskie. Jako artystka oraz matka dwójki dzieci mierzę się z podobnymi problemami. Analizując dogłębnie rozprawę doktorską pani Kozieradzkiej, zauważyłam, że dzielimy nie tylko analogiczne role społeczne i zawodowe, ale również łączy nas wspólne stanowisko wobec konieczności zmian w sytuacji polskich matek. Bardzo poruszył mnie intymny prolog, umieszczony na początku rozprawy. Autorka pisze o obezwładniającym lęku o życie i zdrowie swoich dzieci, który towarzyszy jej cały czas. Doktorantka potrafi przyznać, że macierzyństwo potrafi być nie tylko darem, ale również bolesnym obciążeniem. Doskonale rozumiem manifest Artystki, którą przepełnia złość wobec wciąż stawianym kobietom wymaganiom. Wymienia ponad 50 przykładowych zadań, które w zależności od dnia, układają się w zestaw prac do zrealizowania i zajmują matkom kilka godzin. Odwołując się do poglądów włoskiej badaczki i aktywistki Silvii Federici, pani Kozieradzka buntuje się przeciwko patriarchalnej opresji i przekształceniu kobiecego ciała w maszynę. Sprzeciwia się rolom narzucanym kobiecie w domu i poza nim. Stawia opór obowiązującemu porządkowi poprzez zaprzestanie dążenia do ładu i akceptację chaosu, który jest kwintesencją rodzicielstwa. Miejscem manifestu czyni swoje mieszkanie, gdzie doprowadza do kumulacji nierozwiązanych zadań i niespełnionych obowiązków. Poszczególne fragmenty tekstu dysertacji to szczerą analizę osobistych potrzeb i doświadczeń Autorki. Jej głos, na tle wciąż wyidealizowanego wizerunku macierzyństwa, otwiera drzwi do tak bardzo potrzebnej dyskusji nad szeregiem reform systemowych, dzięki którym kobiety zostałyby odciążone w pracach na rzecz domu. W rozprawie, Kandydatka do stopnia doktora, przytacza słowa uznanych postaci: m.in.: pisarki i publicystki związanej z ruchem feministycznym - Agnieszki Graff, krytyczki sztuki i artystki - Zofii Krawiec, tureckiej powieściopisarki - Elif Shafak, izraelskiego historyka - Juwala Noach Harariego i francuskiej filozofki - Simone de Beauvoir. Doktorantka sięga zarówno do dzieł literackich, jak i filmowych. Wykazuje się aktualną wiedzą z zakresu sztuki, filozofii i historii. Uważam, że część opisowa rozprawy doktorskiej mgr Doroty Kozieradzkiej spełnia, od strony formalnej, wymogi przewidziane ustawowo, dlatego oceniam ją pozytywnie.

III. Ocena realizacji artystycznych

Częścią artystyczną rozprawy doktorskiej pani Doroty Kozieradzkiej jest intermedialny projekt pt. *Porządek nie musi być*. Cykl stanowi rezultat procesu twórczego rozpoczętego w 2023 roku

i trwającego do początku 2024 roku. Autorka koncentruje się na niewidocznych obszarach pracy kobiet, a konkretnie na sprzątanii. Dla Doktorantki ten z pozoru błahy temat ma symboliczny wymiar i przełożenie na strukturę władzy. Czyste i posprzątane domostwo jest, w oczach większości społeczeństwa, obowiązkiem kobiety, co w efekcie ugruntowuje patriarchat pod własnym dachem. Artystka podjęła się przeprowadzenia eksperymentu, w którym rezygnuje z pracy na rzecz domu i akceptuje powstający bałagan. Wynikiem badań powstał zestaw różnorodnych, pod względem formalnym, prac artystycznych.

Żałuję, że opinię na temat cyklu doktorskiego muszę wystawić wyłącznie w oparciu o przygotowaną dokumentację. Mogę tylko wyobrazić sobie, jak poszczególne prace, w szczególności obiekty, będą prezentowane podczas ekspozycji.

Pierwszym dziełem, wskazanym w rozprawie jest **Mopiarka**. Jest to instalacja przestrzenna, składająca się z 30 kolorowych mopów. Artystka sięga po nowo zakupione narzędzia do sprzątanii, jak i po te zużyte, nasączone brudem. Głowy mopów, utwardzone żywicą epoksydową, przybierają kształt kwiatów. Na dołączonej dokumentacji zauważyć można jeszcze obiekty zrobione ze szmatek z mikrofibry ze środkiem z gąbek do zmywania naczyń. Mopy, jako jedyna część projektu doktorskiego, powstała poza mieszkaniem Doktorantki. Ze względu na użycie toksycznych materiałów, Autorka zdecydowała się na skorzystanie z pracowni. Instalacja ma przypominać stoisko z kwiatami albo olbrzymi przestrzenny bukiet. Moim zdaniem, jest to najbardziej intrygujące dzieło z cyklu dyplomowego. Wchodząc do bajkowego świata z przeskalowanych kwiatów w odcieniach żółci, fioletoń i zieleni, kobieta może poczuć się jak Alicja w Krainie Czarów. Tylko między pięknymi pąkami na strzelistych łodygach, Alicja zaczyna dostrzegać szarawe, brudne i połamane kwiaty, które momentalnie sprowadzają ją do realnego świata, gdzie czekają na nią lepka, upačkana podłoga i stosy naczyń do mycia.

Kolejnym, wskazanym przez Kandydatkę, elementem pracy artystycznej jest seria ośmiu fotografii **Porządek nie musi być**. Negacja utartego powiedzenia została także użyta w tytule rozprawy doktorskiej. Wszystkie zdjęcia wydrukowane są w technice druku pigmentowego na papierze archiwalnym Moab Juniper Baryta Rag 305 gsm. Fotografie tytułowane są kolejnymi cyframi. Pierwsze trzy mają wymiar 100 x 150 cm, pozostałych pięć zostało wydrukowanych na formatach 33 x 50 cm. Cykl został zrealizowany w mieszkaniu Autorki, które stało się przestrzenią pracy twórczej. Doktorantce nie zawsze udawało się stworzyć plan fotograficzny. Swoje zmagania opisała w rozprawie:

„Nie bez znaczenia jest również to, że spontaniczne sesje wpasowane są w rytm życia rodzinnego, a może odwrotnie, porządek dnia jest burzony z powodu nagłego wszczęcia pracy twórczej. Życie i praca artystyczna mieszają się w naturalny sposób, często jednak dochodzi do kolizji interesów. Zdjęcia trzeba odłożyć na rzecz realizacji prac domowych i odwrotnie, oczywiste obowiązki wynikające z bycia matką muszą zostać odroczone na rzecz realizacji zadań twórczych. Życie i sztuka mieszają się, powodując organizacyjny chaos, bałagan spiętrza się, brudne naczynia mieszają się ze sprzętem fotograficznym”⁵.

⁵ Dorota Kozieradzka, *Porządek...*, s. 35.

Kandydatka do stopnia doktora zrealizowała cykl autoportretów w środowisku domowym. W momencie wejścia na plan fotograficzny, przerywała wykonywane zajęcia i dawała sobie krótką chwilę odpoczynku w bezruchu. Na kadrach odbiorca widzi autentyczne sceny, podobne do tych, które rozgrywają się w większości domów, gdzie są dzieci i gdzie są matki. Tylko tu dzieci jako takich nie ma. Nie przebiegają przez mieszkanie, nie skaczą po kanapie, nie bawią się porzucanymi lalkami. Natomiast ich obecność jest wyczuwalna na każdym portrecie matki. Autorka celowo nie pokazuje swoich dzieci. Bo ten raz, to ona jest najważniejsza! Liczą się jej emocje, jej potrzeby, jej pragnienia. Patrzy prosto w obiektyw. Nie jest zawstydzona bałaganem. Jest wściekła, umęczona, bezsilna, załamana, padnięta.

O potrzebie posiadania swojego miejsca, pisała już Virginia Woolf w eseju „Własny pokój” z 1929 roku. Dla pisarki, tytułowy pokój jest metaforą przestrzeni do pracy i zarobku. Słowa spisane przez Woolf niemal 100 lat temu, wcale nie straciły na ważności. We wstępie autorstwa Sylwii Chutnik do drugiego wydania eseju można przeczytać:

„Osobista przestrzeń do myślenia i trzymania swoich rzeczy oraz nieskrępowanej pracy zaowocuje możliwością tworzenia, nie będziemy też udawać, że oto zamiast pisania wyszywamy inicjały na chusteczce”⁶.

W napisanym pod koniec lat dwudziestych tekście, Virginia Woolf zachęca młode kobiety do walki o równe i poważne traktowanie. I mimo, że od tego czasu świat poszedł do przodu, to nastawienie większości społeczeństwa do pewnych spraw, pozostało takie same. Bywa, że nawet we własnej rodzinie, kobiety muszą walczyć o prawo do życia na własnych zasadach.

Opieka nad dziećmi wymusiła na Doktorantce pracę w mieszkaniu „między zlewem a pralką”. Zamiast poddać się i odłożyć twórczość na nieokreślone „później”, Autorka podjęła się pracy w takich warunkach, w jakich funkcjonuje na co dzień. Efektem są autentyczne fotografie, z których bohaterką może utożsamiać się niejedna kobieta.

Pewne podobieństwa w temacie i medium odnaleźć można w projekcie Elżbiety Jabłońskiej pt. *Supermatka* z 2002 roku⁷. Artystka przebrana za męskich superbohaterów pozuje z synem na kolanach do fotografii nasuwających skojarzenie z ikonografią Matki Boskiej. Cykl prac Jabłońskiej stanowił komentarz do roli i pozycji kobiety w konserwatywnym społeczeństwie. Ten przykład pokazuje, że już przeszło 20 lat temu, pojawiały się głosy polskich twórczyń, pragnących poprawy w realiach kobiet - matek - artystek. Aby nastąpiły jakiegokolwiek zmiany społeczne, problem sytuacji kobiet musi wybrzmiewać mocniej i częściej, dlatego uważam, że rozprawa doktorska pani Kozierackiej jest ważnym głosem w tej dyskusji.

W domowej przestrzeni powstały także dwa filmy Kandydatki do tytułu doktora. W procesie tworzenia *Filmu 02* i *Filmu 01* Autorka wykorzystała konwencję performansu dokamerowego. Dzięki doświadczeniu Doktorantki na polu innych mediów, w szczególności filmu i fotografii, jej realizacji dokamerowe cechuje dbałość o wymowę treści, ekspresję i wysoki poziom techniczny obrazu.

⁶ Sylwia Chutnik, *Wstęp* [w:] Virginia Woolf, *Własny pokój*, tłum. Agnieszka Graff, Wyd. II, Wydawnictwo Osnova, Warszawa 2019, s. 9.

⁷ <http://www.elajablonska.com/projekt-35-supermatka>, dostęp: 19.06.2024.

Artystka została bohaterką swoich filmów. Sam wybór przez Kandydatkę medium wideo performansu, dał jej możliwość stworzenia bardzo intymnego autoportretu.

Pierwsze sekundy **Filmu 02** przywodzą na myśl teledysk do muzyki klubowej. Oglądając poruszającą się energicznie postać kobiety w cekinowej sukience, jest wrażenie, że bohaterka szykuje się do wyjścia na imprezę. Po chwili widz uświadamia sobie, że kobieta nigdzie się nie wybiera, tylko zatracą się w swoim tańcu. Światła stroboskopowe rozświetlają wnętrze mieszkania ukazując elementy wyposażenia takie jak regał z książkami, zlew z brudnymi naczyniami, wycieraczkę, zastawiony stół, porozrzucane na podłodze lalki i garnek z zupą. Zdaje się, że bałagan zaczyna tańczyć razem z bohaterką.

Film 01 to z kolei zestaw następujących po sobie statycznych ujęć. W przeciwieństwie do wcześniejszego dynamicznego wideo, odbiorca odpręża się słysząc przyjemny szum morskich fal. Źródłem relaksujących dźwięków jawi się kipiący na kuchence garnek. Akcja filmu rozgrywa się w mieszkaniu. Na środku podłogi, na dywanie, leży pochłonięta lekturą ta sama kobieta. Jej włosy poruszają się na wietrze, jednak ona sama nie przekręca czytanych stron, trwa w zawieszaniu.

Filmy zestawione są na zasadzie kontrastu. Podczas gdy **Film 02** wciąga widza w hipnotyzujący taniec, podnosi ciśnienie, pobudza, **Film 01** przenosi do nadmorskiego kurortu, gdzie jest czas na spokój, odpoczynek i lekturę ulubionej książki. Doktorantka sięgnęła po motyw „marzenia sennego”. Autorka wydaje się być pogodzona z panującym wokół niej nieporządkiem, nawet go nie zauważa. W **Filmie 02** przechodzi metamorfozę i z „pani domu” przeistacza się w kobietę wyzwoloną, która nie wstydi się swojej seksualności. W **Filmie 01** w tym konkretnym momencie pragnie odpoczynku i realizuje tę ochotę. Nie biegnie do przelewającej się zupy, nie rozwiesza prania, nie wyciąga odkurzacza. Wygląda jakby zasnęła nad czytaną książką.

Oba filmy wideo Kandydatki odbieram jako oniryczne obrazy o potrzebach i ich zaspokajaniu. Odkładanie swoich pragnień i tęsknot na „kiedy dzieci się wyprowadzą” skutkuje frustracją i wycieńczeniem fizycznym. A dokładnie w ten sposób funkcjonuje większość matek. Kończy się to dla nich utratą zdrowia i depresją, która może prowadzić do samobójstwa.

Ostatnim elementem rozbudowanego zestawu doktorskiego pani Doroty Kozieradzkiej jest pięć obiektów tekstylnych, tworzących cykl o tytule **Szmaty, Ścierki**. Poszczególne prace to: **Nie samym chlebem człowiek żyje, Barok, Bombardowanie, Gra, Ogniu, kroc za mną**. Dyplomantka odebrała lnianym ścierkom funkcję praktyczną przez udekorowanie ich sztucznymi kryształkami i kamieniami, takimi jak: agaty, korale syntetyczne i tygrysie oko. Artystka uszlachetniła przedmioty, służące do wchłaniania brudu i nieczystości. Użyła własnych domowych ścierek z różnymi wzorami (tylko jedna została zakupiona specjalnie do cyklu). Doktorantka wykorzystała negatywną konotację słowa „szmata”, używaną w odniesieniu do kobiet. Gdy dziewczyna jest tak pogardliwie nazwana, reprodukuje się kulturowy system wartości oparty na poniżaniu kobiet. Zmieniając ścierki w obiekty dekoracyjne, Kandydatka zastanawia się:

„Jaka będzie nasza metamorfoza, nasza nowa funkcja społeczna, kiedy w końcu uda nam się wyzwolić z patriarchy i raz na zawsze uciec od funkcji użytkowych?”⁸

Współczesne artystki z całego świata zaczynają otwarcie komunikować, że są matkami. Macierzyństwo traktują jak część własnej tożsamości artystycznej⁹. W Polsce - kraju o silnie zakorzenionej tradycji rodzinnej, trudno jest przyczynić się do burzenia archetypu Matki Polki. Kobiety nie chcą już poświęcać swojego życia tylko wychowaniu dzieci i dbaniu o domostwo. Pragną realizować się twórczo, dbać nie tylko o życie rodzinne, ale też o własne potrzeby. Zarówno macierzyństwo jak i sztuka wymagają od Artystek poświęceń. Dorota Kozieradzka pokazała, jakie wyrzeczenia jej dotyczą: porządek w domu, odpoczynek, sen, czas dla siebie, spotkania towarzyskie, życie intymne, możliwość tworzenia w spokoju poza mieszkaniem. Poświęciła rozprawę doktorską swoim codziennym zmaganiom i uczyniła je tematem swojej dysertacji. W efekcie sportretowała autentyczne macierzyństwo, z wszystkimi jego bólami. Sięgnęła po środki wyrazu, które są jej najbliższe: film, fotografię i obiekt. Różnorodnością przedstawień urozmaiciła i uatrakcyjniła odbiór dzieł. Dowiodła, że decyzja o posiadaniu i wychowywaniu dziecka może dawać inspirację do działań twórczych i nie kończyć kariery artystycznej.

IV. Konkluzja

Po zapoznaniu się z materiałami opisowymi i wizualnymi, uważam, że rozprawa doktorska autorstwa pani Doroty Kozieradzkiej, posiada wysoki poziom merytoryczny oraz stanowi spójne i oryginalne dzieło. Doktorantka poruszyła zagadnienia, dotyczące aktualnej sytuacji kobiet, w oparciu o własne doświadczenia. Zaprezentowała zaawansowaną wiedzę teoretyczną z dyscypliny sztuki, teorii kultury, filozofii i innych dziedzin. Udowodniła, że potrafi samodzielnie prowadzić pracę naukową i artystyczną. Efektem jej poszukiwań, powstał autorski intermedialny cykl prac artystycznych, będący argumentem w dyskusji na temat praw matek w patriarchalnym społeczeństwie. Ponadto Kandydatka do stopnia doktora wykazała się znaczącą aktywnością w obszarze sztuki, uczestnicząc w wielu wystawach ogólnopolskich i międzynarodowych. Jej twórczość stanowi istotny wkład w dyscyplinę, a także w rozwój polskiej sztuki współczesnej.

Na podstawie przekazanej dokumentacji stwierdzam, że dorobek artystyczny mgr Doroty Kozieradzkiej oraz przygotowana przez nią rozprawa doktorska pt. *Porządek nie musi być spełniana* wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.). Niniejszym popieram wniosek o nadanie mgr Dorocie Kozieradzkiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

dr hab. Małgorzata Gorzelewska-Namiota



⁸ Dorota Kozieradzka, *Porządek...*, s. 40.

⁹ Np.: Mary Kelly, *Post-Partum Document* (1973 - 1979); Senga Nengudi, *R.S.V.P.I.* (1977 - 2003); Anna Maria Maiolino, *Por um Fio* (1976); Tanya Aguiñiga, *Reindigenizing the Self* (2017); Lenka Clayton, *63 Objects Taken from my Son's Mouth* (2013).